

gazów cieplarnianych (14,5%), odpowiada za prawie połowę całkowitej wartości emisji przez globalny system żywnościowy (ok. 30%). Głównymi źródłami tej emisji sektorowej są: wytwarzanie i przetwarzanie paszy dla inwentarza żywego (45%) oraz fermentacja jelitowa u przeżuwaczy (39%). Pozostałe przyczyny to: przechowywanie i obróbka obornika (10%) i przetwarzanie oraz transport produktów zwierzęcych (6%). Zużycie paliw kopalnych w dystrykcie łańcuchów dostaw jest równe ok. 20% emisji sektorowej. Wielkość emisji jest również zależna od rodzaju wyrobu i gatunku zwierzęcia, od którego pochodzi. Do największego odsetka emisji w tym dystrykcie przyczynia się produkcja wołowiny (41%) i mleka krowiego (20%). Zdecydowanie mniejszą rolę odgrywają mięso wieprzowe i drobiowe (9%) oraz jaja (8%). Przewiduje się, że intensyfikacja produkcji w tym obszarze spowoduje zwiększony udział emisji gazów cieplarnianych. Dalszy prognozowany wzrost zapotrzebowania na inwentarz żywy może zatem przeszkodzić w realizacji celu utrzymania średniego globalnego ocieplenia poniżej 2°C (zgodnie z Porozumieniem paryskim z 2015 r.). Jedynym rozwiązaniem mogącym wpłynąć na ograniczenie emisji metanu jest zmniejszenie rozmiaru pogłowia zwierząt hodowlanych, co wymaga wprowadzenia zmian w sposobie żywienia ludzkości.

Kolejną istotną kwestią jest zużywanie terenów zielonych w celu tworzenia pastwisk, co również stanowi poważny problem, ponieważ takie działanie prowadzi do wylesiania i jednocześnie przyczynia się do zwiększonej emisji dwutlenku węgla. Od lat 60. XX w., w ciągu blisko 50 lat, nastąpiło 10-procentowe zwiększenie powierzchni terenów przeznaczonych na pastwiska. Za ok. 9% emisji gazów cieplarnianych (wartość wliczona w produkcję pasz) w sektorze hodowlanym odpowiada ekspansja pastwisk i upraw paszowych na tereny leśne. Na każdą tonę wyprodukowanego mięsa przypada 20 ton paszy, która w głównej mierze opiera się na zbożach. Pozostałe efekty uboczne przemysłu mięsnego to m.in. pustyńnienie, erozja i zanieczyszczenie gleby, powietrza oraz wody, zużycie ogromnych ilości wody, a także zmniejszenie bioróżnorodności.